

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,  
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH  
(NR 29)  
z dnia 25 lipca 2024 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 29)

25 lipca 2024 r.

Komisja Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego i **Krzysztofa Gadowskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

## – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych (druk nr 523).

W posiedzeniu udział wzięła **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jakub Bennewicz** i **Tomasz Czech** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

### Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Stwierdzam kworum.

Witam panią minister Urszulę Zielińską, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witamy panią Małgorzatę Zadrożną, radcę prawnego w Departamencie Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Magdalenę Piątek, głównego specjalistę do spraw legislacji w Departamencie Prawnym Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Kamila Jabłońskiego, eksperta w biurze ministra klimatu i środowiska i pana Patryka Szewczyka, asystenta posła. Dzisiaj krótka lista gości, tym bardziej serdecznie witam tych, którzy zechcieli przyjść na nasze posiedzenie.

Dzisiejszy porządek przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych (druk nr 523). Informuję, że marszałek skierował w dniu 10 lipca 2024 r. poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych do Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych do pierwszego czytania. Zgodnie z art. 39 regulaminu Sejmu, pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawców, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu, pytania posłów i odpowiedzi oraz generalnie bardzo ciekawą debatę – jak sądzę – na ten temat. Bardzo proszę pana posła Janusza Kowalskiego, przedstawiciela wnioskodawców o uzasadnienie projektu.

### Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowna pani minister, drodzy goście, rzeczywiście grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości zaproponowała techniczny projekt ustawy zmieniający ustawę o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Ileś lat temu polski ustawodawca zdecydował, że w tej ustawie mamy określony zakres merytoryczny dotyczący publikowania przez ministra do spraw klimatu informacji na temat unijnego systemu handlu emisjami.

Od razu zastrzegam, że dzisiejsza dyskusja nad projektem ustawy nie jest dyskusją o tym, czy unijny system handlu emisjami jest dobry, czy zły. To nie jest przedmiot tej dyskusji. Przedmiotem dyskusji jest jego transparentność i przekazywanie obywatelom, jak też wszystkim interesariuszom w polskiej gospodarce, ale również politykom informacji na ten temat.

W związku z tym, że w katalogu ustawowym, który znalazł się w naszym uzasadnieniu, przypomnę, są to m.in. takie informacje jak ostateczna roczna liczba uprawnień do emisji, zmiany w wykazie instalacji, ostateczna roczna liczba uprawnień do emisji przydzielonej danej instalacji, podmioty objęte unijnym systemem handlu emisjami, które nie dokonały rozliczenia wielkości emisji, tak szczegółowe informacje nie zawierają jednak informacji, które my rekomendujemy, jako grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości i apelujemy do państwa, do wszystkich opcji politycznych, o wyjęcie tego technicznego projektu ustawy spod sporu politycznego, ponieważ chcemy zwiększyć transparentność życia publicznego.

Proponujemy, aby rozszerzyć ten katalog o informacje, które – po pierwsze – naszym zdaniem do 30 września, ale data jest kwestią umowną, można ją przesunąć na późniejszą datę, są przekazywane przez profesjonalistów z Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami KOBiZE ministrowi do spraw klimatu i do 31 października minister do spraw klimatu w Biuletynie Informacji Publicznej publikowałby te informacje. Proponujemy, aby ten katalog ustawowy został rozszerzony o trzy elementy. Po pierwsze, o informację na temat łącznej liczby wydanych bezpłatnych uprawnień do emisji dla instalacji – nie ma tego w katalogu, po drugie o łączną liczbę uprawnień do emisji sprzedanych w drodze aukcji – również tego nie ma, i po trzecie o całkowitą wielkość emisji z instalacji. Ta informacja, która znalazłaby się w Biuletynie Informacji Publicznej, byłaby pełniejsza.

Myślę, że najlepszą puentą uzasadnienia tego projektu jest opinia Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, za co bardzo serdecznie dziękuję, w której potwierdziło ono nasz tok rozumowania, że tych informacji nie ma w obecnie obowiązującej ustawie. Podsumowało nasz projekt ustawy w następujący sposób: „Projekt ustawy wpłynie na dalsze zwiększenie przejrzystości funkcjonowania systemu EU ETS w Polsce, będzie pozytywnie oddziaływać na ułatwienie dostępu obywateli do informacji publicznej. Projektowane rozwiązania zapewnią bowiem obywatelom dodatkowe informacje na poziomie zbiorczym (w skali całego kraju) na temat: 1) łącznej liczby wydanych (bezpłatnych) uprawnień do emisji dla instalacji, 2) łącznej liczby uprawnień do emisji sprzedanych w drodze aukcji, 3) całkowitej wielkości emisji z instalacji. Zestawienie tych danych pozwala na lepsze zobrazowanie tzw. luki ETS, czyli bilansu między przydziałem bezpłatnych uprawnień a rzeczywistą emisją CO<sub>2</sub> przez krajowe przedsiębiorstwa objęte systemem EU ETS w danym okresie. Przykładowo, w 2022 r. deficyt uprawnień do emisji w Polsce wyniósł 86 mln ton CO<sub>2</sub>, a wydatki poniesione przez przedsiębiorstwa na zakup uprawnień za granicą wyniosły ok. 33 mld zł”. To jest, szanowni państwo, opinia Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Oczywiście patrząc od strony argumentacji politycznej w rozumieniu pewnego rodzaju dialogu i sporu, który toczyliśmy z naszymi partnerami w Unii Europejskiej, nie mam żadnych wątpliwości – i taka też jest nasza intencja – że ten argument dotyczący rozszerzenia obowiązku informacyjnego mógł być pozytywnie wykorzystywany przez ministrów polskiego rządu i wszystkie agendy polskiego rządu, wspierane również przez opozycję, na forum Unii Europejskiej właśnie w zakresie walki o to, by np. Komisja Europejska nie zmniejszała liczby bezpłatnych uprawnień, co wprost przekłada się na koszty dla polskiej gospodarki. Innymi słowy jest to formalny argument w rozmowach merytorycznych z Komisją Europejską.

Najważniejsza jest opinia Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, która potwierdza, że jest to zwiększenie przejrzystości informacji na temat bardzo trudny, czyli temat unijnego handlu emisjami na poziomie krajowym. Zachęcamy do tego, aby w takich sprawach – tym bardziej, że jest to sprawa techniczna, a nie sprawa stricte merytoryczna, bo nie rozmawiamy o samym systemie, o którym moglibyśmy tu rozmawiać wiele godzin. Zachęcamy, aby szukać dobrych rozwiązań, bo jestem przekonany, że takie dane również nowo wybranym parlamentarzystom do Parlamentu Europejskiego się przydadzą. Tym bardziej, że pan Borys Budka pełni bardzo ważną funkcję szefa Komisji do Spraw Klimatu, Przemysłu i Badań Naukowych. Te dane mogą być bardzo potrzebne w unijnych dyskusjach na temat systemu handlu emisjami. Zachęcamy wszystkie partie

polityczne do poparcia tego projektu technicznego ustawy i zwiększenia przejrzystości życia publicznego w zakresie unijnego systemu handlu emisjami. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dodam, że w opiniach jest wyrażony taki pogląd, że projektowana ustawa nie będzie miała wpływu na rynek pracy, jak również projekt poselski nie jest projektem wykonującym prawo Unii Europejskiej. Również nie jest sprzeczny w prawem UE. Jeżeli chodzi o dyskusję w Unii Europejskiej, to nawet wśród tych, którzy dzisiaj mają większość, trwa dyskusja, że trzeba coś z tym systemem zrobić, a informacja jest czymś pożytecznym. To tyle.

Otwieram dyskusję. Czy są jakieś zdania. Czy pani minister chciałaby coś powiedzieć na tym etapie?

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:**

Panie przewodniczący, mogę przedstawić opinię rządu w temacie tej ustawy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Proszę państwa, Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie popiera przedłożonego projektu ustawy. W naszej ocenie obowiązki nałożone na organy przez dodanie tych dwóch artykułów z projektu ustawy stanowią zbędny dodatkowy obowiązek informacyjny, administracyjny, ponieważ dane te są już publicznie dostępne i nie widzimy merytorycznych podstaw, żeby je publikować ponownie, nawet w skompilowanej formie.

Pan poseł proponuje, żeby zaprezentować je ponownie w innym miejscu, tyle że w skompilowanej formie. Te dane są już dostępne, powiem za chwilę gdzie. Projekt ustawy w dodawanym art. 97a nakłada na KOBiZE obowiązek corocznego przekazywania informacji na temat całkowitej wielkości emisji w oparciu o dane z raportu na temat wielkości emisji i decyzji wydawanych przez WIOŚ-e, natomiast informacje na temat wielkości emisji są już publicznie dostępne, z tym że rozbite na pojedyncze instalacje. Są w tabeli, która jest bardzo czytelna, którą można łatwo wyeksportować i podsumować. Jest tam system filtrowania tych danych i jest to zawarte na stronie ec.europa.eu-clima-ets. Polecam, odsyłam, mogę przesłać link. Dane są tu bardzo szczegółowe, ale również łatwe do przejrzania i podsumowania. To jest wielkość całkowita emisji, wielkość zaplanowanych emisji, wielkość całkowitych emisji de facto, te dane są dostępne.

W związku z tym w naszej ocenie nie ma podstaw do dublowania tych danych. Strona Komisji Europejskiej pozwala na filtrowanie, jak powiedziałam. Jeszcze jest jeden powód, dla którego ta norma zawarta w art. 97a będzie trudna do wykonania. Mianowicie wnioskodawca przewiduje, że KOBiZE wykona obowiązek przekazania informacji do dnia 30 września każdego roku za rok poprzedni w oparciu o wielkość emisji wynikającą z zastępczego szacowania, czyli z oszacowania inspekcji ochrony środowiska, natomiast inspekcja wszczyna postępowanie w sprawie tego szacowania po otrzymaniu informacji ze strony KOBiZE i dostaje taką informację od KOBiZE w terminie do 31 maja każdego roku. Jest więc takie ryzyko, że w momencie przekazywania informacji na temat całkowitej wielkości emisji, czyli tej, o którą wnosi wnioskodawca, do ministra właściwego do spraw klimatu, to postępowanie administracyjne prowadzone przez organy inspekcji mogą jeszcze nie być zakończone. W związku z tym KOBiZE, który przekazywałby dane ministrowi klimatu do 30 września, zgodnie z proponowanym rozwiązaniem, mogłoby nie w pełni odzwierciedlać jeszcze dane emisyjne finalne, prawdziwe, faktyczne ze wszystkich instalacji eksploatowanych w roku poprzednim. Moglibyśmy mieć po prostu nieprawidłowości, rozbieżności w tych danych. Dane mogłyby być jeszcze niefinalne.

Z kolei w projektowanym art. 97b, który nakłada na ministra właściwego do spraw klimatu obowiązek corocznego publikowania do 31 października informacji na temat łącznej liczby wydanych uprawnień, łącznej liczby uprawnień sprzedanych w drodze aukcji i całkowitej wielkości emisji z instalacji w roku poprzednim.... Tu chcę podkreślić, że ten obowiązek informacji jest już realizowany, ta informacja jest już publikowana w BIP na podstawie art. 64b ust. 8 ustawy o systemie handlu uprawnieniami. Te

informacje są również odzwierciedlone w rejestrze Unii w części publicznie dostępnej, o której mówiłam. W związku z tym po prostu nie widzimy potrzeby wskazywania trzeciego źródła tej informacji.

Pan poseł wnosi o publikowanie liczby sprzedanych uprawnień do emisji w aukcjach. Tu też chcę powiedzieć, że po każdej rundzie aukcji KOBiZE publikuje te informacje na swojej stronie internetowej. Informacje na temat wolumenu uprawnień do emisji dostępnych na aukcji są publikowane na bieżąco, zazwyczaj od razu po rundzie aukcyjnej. Dodatkowo na stronie giełdy, za pośrednictwem której są sprzedawane, jest publikowany kalendarz aukcji w danym roku wraz z wolumenem uprawnień sprzedawanych na każdej aukcji.

Rozumiem, że pan wnioskodawca chciałby mieć te informacje przedstawione gdzieś zbiorczo w dodatkowym obowiązku, natomiast my po prostu nie widzimy potrzeby kreowania takiego dodatkowego administracyjnego działania, zwłaszcza osobną ustawą. Mamy gigantyczne zaległości ustawowe, tylko w Ministerstwie Klimatu i Środowiska tabela z liczbą zaległych dyrektyw, których państwo nie wdrożyliście przez ostatnie osiem lat na czas i związku z tym toczących się procesów naruszeniowych, liczy jakieś 36 stron, o ile pamiętam. To jest tylko wykaz zaległości legislacyjnych. Naprawdę uwierzcie nam, że mamy wystarczająco dużo pracy związanej z wdrożeniem tych zaległych, obowiązujących już aktów. Apeluję o zrozumienie. Merytorycznie nie chcemy tworzyć dodatkowego obowiązku. On się wydaje nieuzasadniony. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Rozumiem, że nikt nie lubi mieć choćby nawet trochę więcej pracy. Pan poseł zgłosił się pierwszy.

**Poseł Janusz Kowalski (PiS):**

Bardzo serdecznie dziękuję pani minister za ten głos, bo uzasadniła pani jeszcze bardziej precyzyjnie nasz projekt ustawy. Szanowna pani minister, my jednak będziemy się pięknie różnić w naszych opiniach. Po pierwsze, obowiązek informacyjny istnieje w ustawie i to nie my go przyjmowaliśmy, został przyjęty kilkanaście lat temu. My tylko poszerzamy katalog o trzy informacje. Obowiązek publikowania tych informacji w Biuletynie Informacji Publicznej istnieje, a ten biuletyn powinien być głównym źródłem informacji dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Sama pani minister wskazała, jeżeli dobrze zapisałem, trzy kolejne źródła – stronę Komisji Europejskiej, stronę KOBiZE i informacje giełdy. Oczywiście, różnimy się pięknie, bo pani by chciała, żeby obywatel szukał na stronie Komisji Europejskiej tabelki Exela, starał się dobrze ją zrozumieć, potem wchodził na stronę KOBiZE, potem wchodził na stronę giełdy, starał się to w jakiś sposób skompilować, ale w związku z tym, że obowiązek informacyjny przygotowania przez profesjonalistów z KOBiZE istnieje w obecnej ustawie i my jedynie poszerzamy zakres tego obowiązku o trzy kategorie informacji po to, żeby było skompilowanie informacji i po to, żeby szanowni państwo posłowie mieli pełną informację na temat najważniejszej dla polskiej gospodarki informacji, jaki jest koszt unijnego systemu handlu emisjami dla Polski, po to, żeby wypowiadać się w sposób transparentny w rozmowach z naszymi partnerami z Unii Europejskiej. Tu się pięknie różnimy.

Natomiast jeżeli szanowna pani minister podnosi argument dotyczący terminów, to proszę bardzo, jesteśmy w stanie zmienić ten termin, możemy przesunąć go na 30 listopada, jeżeli chodzi o obowiązek informowania przez KOBiZE ministra klimatu, i do 31 grudnia, jeżeli chodzi o publikację. To jest kwestia czysto techniczna. Jeżeli to zwiększy transparentność publikowania tych informacji, jesteśmy jak najbardziej za.

Apelowałbym jednak do pani minister o potraktowanie tego w sposób całkowicie techniczny. Skoro są te informacje na 3–4 stronach, skoro i tak KOBiZE przygotowuje informację dla ministra klimatu i ona jest publikowana w BIP, to poszerzenie informacji na skalę ogólnopolską po to, żeby była ona dostępna dla wszystkich posłów, dziennikarzy, interesariuszy, polskiego biznesu... Naprawdę w naszej ocenie jest to kwestią techniczną, ale bardzo ważną merytorycznie, bo nie oczekujemy od Polaków, że będą wchodzić na stronę Komisji Europejskiej, szukać Excela, będą wchodzić na stronę giełdy, na stronę KOBiZE, zrozumieć to, będziemy dyskutować, czy ktoś dobrze

podsumował tabelkę... To KOBiZE jest od tego, żeby takie dane przedstawić i one powinny nas w 100% obejmować.

Wyda mi się, że to jest dobra wola pani minister, żeby poprzeć taki techniczny projekt ustawy, rozszerzający tylko, nie wprowadzamy żadnego nowego obowiązku, jedynie rozszerzamy obowiązek, który i tak już istnieje. A konia z rządem temu... ja sam osobiście miałem ogromne problemy, żeby ustalić te informacje i ustaliłem je tylko poprzez zapytanie w interpelacji panią minister Henning-Kłoskę o bilans ETS z poprzednich lat i prognozę na przyszłe lata. W ten sposób doszedłem do tych informacji, natomiast my – podobnie jak Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji – rekomendujemy, żeby ta informacja była powszechnie dla Polaków dostępna. Zwiększy to przejrzystość rozumienia tego systemu. A potem dopiero będziemy o nim rozmawiać – czy go zmieniać w lewo, czy w prawo. Jednak apeluję, pani minister, mając argumentację, że jest to na kilku stronach, aby poszerzyć tę informację.

A co do pani drugiego argumentu, to uważam, że jeżeli jest on zasadny, należy przesunąć jedynie terminy o 2–3 miesiące, założmy do końca każdego roku, który następuje po roku, który chcemy podsumować. Nie ma z tym żadnego problemu. Chodzi tylko o to, żebyśmy mieli pełną informację na temat tego systemu. Proszę o taką dobrą wolę, bo wydaje mi się, że to jest czysto techniczna sprawa i nie mieszajmy kwestii 8 lat zaległości w dyrektywach z tą informacją, bo w ten sposób nie dojdziemy do niczego. Uważam, szanowni państwo, że to wzmacnia bardzo również polski rząd w rozmowach formalnych a agendami Unii Europejskiej, dlatego że będziemy mieć jedną informację z jednego źródła, nie będzie żadnej wątpliwości, wszyscy posłowie będą mieć tę samą informację i do tego właśnie chcielibyśmy dążyć, a nie żebyśmy się spierali, czy Kowalski dobrze rozumie informację z KOBiZE, czy pan Nowak dobrze rozumie, czy pani Urszula Zielińska postrzega tę informację w taki czy inny sposób. KOBiZE jest właśnie od tego, żeby taką informację przekazać ministrowi, a minister mógłby ją publikować i temat byłby zamknięty.

Zachęcam panią minister do poparcia tego projektu technicznego ustawy, bo naprawdę jest on bardzo pozytywny. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, trochę mnie zaniepokoiła ta opinia pani minister. Dlatego że tu chodzi tylko o transparentność informacji, o ułatwienie dostępu polskim obywatelom do informacji poprzez agregowanie danych, które są w bardzo wielu miejscach. Myślę, że powinniśmy ułatwiać obywatelom dostęp do informacji. Nie wiem dlaczego to w ten sposób pani minister mówi, że nie jesteśmy w stanie tego zrobić, bo będą procesy w trakcie. Zawsze można wyszczególnić to, co już jest z podaniem informacji, że pewne procesy są w trakcie. Takie dane są w innych ministerstwach też podawane. Przypomnę np. raport o stanie mienia Skarbu Państwa. W każdym roku jest przedstawiany przez ministra. Nie jest to oczywiście tak, że można to zrobić w ciągu jednego dnia, ale w ministerstwie pracuje chyba z tysiąc osób, naprawdę dwie osoby wystarczą, żeby nad tym troszkę popracowały. Tym bardziej, że jesteście państwo fachowcami, wiecie gdzie tego szukać, a odsyłanie obywatela do szukania po różnych stronach polskich i zagranicznych, takie traktowanie typu obywatel – twój wróg... a polski obywatel płaci podatki, za polskie pieniądze utrzymywane są ministerstwa i nie można mówić, że ponieważ mamy sporo zaległości, jeśli chodzi o służenie Unii Europejskiej, to Polak się nie dowie o czymś. Naprawdę trzeba dobrze traktować naszych obywateli i nie twierdzić, że nie chcemy mieć nawet niewielkich dodatkowych obowiązków tylko dlatego, że mamy obowiązki wobec Unii. Przede wszystkim mamy obowiązki wobec naszych obywateli.

Dlatego prosiłbym panią minister... nie sądzę, że pani minister zmieni zdanie, bo rozumiem, że to jest ustalone, że nie chcecie takich informacji udzielać obywatelom, choć wydaje mi się, że to nie jest coś takiego, co byłoby wstydlive. Po prostu jest sytuacja opisana, jaka jest, a zagregowanie danych naprawdę nie jest dla fachowców w ministerstwie, którzy za to biorą pieniądze, czymś wybitnie trudnym. Chyba że nie macie fachowców i nie potraficie tego zrobić.

Teraz pan poseł Ireneusz Zyska, później pan poseł Lamczyk. Proszę.

**Posel Ireneusz Zyska (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowna pani minister, chciałem wzmocnić ten głos wnioskodawcy, pana posła Janusza Kowalskiego. Pan poseł wyartykułował wszystkie argumenty za przyjęciem tego projektu ustawy. To, o czym przed chwilą mówił też pan przewodniczący Marek Suski, mam gorący apel do pani minister i do większości sejmowej – uprzejmie państwa proszę, żebyście nie patrzyli na projekt tej ustawy przez pryzmat tego, żeby wnioskodawcami są posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Ta ustawa, co zostało ponad wszelką wątpliwość tutaj udowodnione we wcześniejszych mowach, ma służyć polskim obywatelom, polskiemu biznesowi, ale także klasie politycznej, również państwu, drodzy państwo posłowie innych ugrupowań zasiadający w Sejmie.

Absolutnie trzeba powiedzieć, że w mętnej wodzie nie widać, jaka jest sytuacja. Może o to chodzi. Ten system ETS, także przez państwa parlamentarzystów z Koalicji Obywatelskiej był krytykowany. Ma być poddany reformie na poziomie Unii Europejskiej. Natomiast w tej chwili możemy, dzięki tej ustawie, doprowadzić do większej transparentności, do tego, że obywatel zainteresowany, także my parlamentarzyści czy też przedsiębiorcy, którym potrzebne są te informacje, nie będą musieli w tej mętnej wodzie przez wyszukiwarki analizować, co jest na stronie Komisji Europejskiej, a jakie dane zostały opublikowane na giełdzie. To wymaga sporo czasu, a takie zbiorcze potraktowanie tych informacji i opublikowanie ich w BIP naprawdę będzie służyć wszystkim obywatelom. Poprawi też zaufanie obywateli do instytucji państwa.

Naprawdę martwi mnie, pani minister, pani opinia w tej sprawie. Nie chciałbym wchodzić zbyt daleko w polemikę, ale zauważyłem taki niepokojący ton w pani wypowiedzi, trochę lekceważący dla tego projektu, że macie dużo pracy rzekomo spowodowanej nieudolnością, lenistwem, brakiem kompetencji swoich poprzedników. Pani minister, z tego co pamiętam, choć pamięć jest zawodna, ale w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wszyscy urzędnicy, którzy są w służbie cywilnej i pracują dla państwa polskiego, wypełniali należycie swoje obowiązki. Te zaległości, o których pani mówi, to można by się spierać, czy są zaległościami podyktowanymi jakąś niechęcią do wprowadzenia tych legislacyjnych rozwiązań z Unii Europejskiej do Polski. Z pewnością dyrektywa RED III jest bardzo ważna. To termin maja przyszłego roku. Ale jestem przekonany, że ta legislacja, którą dzisiaj mamy przed sobą, czyli podanie informacji pełnej, zbiorczej w zakresie łącznej liczby uprawnień do emisji dla instalacji, łącznej liczby uprawnień do emisji sprzedanych w drodze aukcji oraz całkowitej wielkości emisji z instalacji, nie spowoduje opóźnień w obszarze innych obowiązków pracowników, którzy w ministerstwie czy w KOBiZE zajmują się tą tematyką. A najważniejszy powinien być cel, jakim jest – co chcę bardzo mocno podkreślić – służba polskim obywatelom. Nie traćmy z pola widzenia tego najważniejszego celu, bo wszyscy przyszliśmy do Sejmu, żeby służyć polskim obywatelom i państwu polskiemu. Takie podejście, że tego nie będziemy robić, bo mamy dużo obowiązków, jest takie lekceważące. Ja bym apelował do pani minister, żeby wycofała się z tego poglądu, a państwa posłów ugrupowań koalicji dzisiaj rządzącej uprzejmie proszę o poparcie tego projektu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Pani minister prosiła o głos. Proszę.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeszcze raz podkreślam, że wobec tego, iż dane, o które państwo wnioskujecie w projekcie poselskim, są publicznie dostępne i chętnie prześlę odnośniki do nich – to jest strona KOBiZE, strona ETS, Komisji Europejskiej z bardzo dobrą funkcjonalnością. Jeśli potrzeba, to możemy poświęcić sesję komisyjną, żeby przejść przez te strony, aby państwu pokazać, jak z niej korzystać. To jest naprawdę dosyć proste. Również BIP publikuje te dane, więc nie ma podstaw merytorycznych, żeby jeszcze jedno źródło tworzyć.

Natomiast wycieczki ad personam, jakie państwo stosujecie, to przypomnę państwu, jako była członkini tej Komisji w ostatniej kadencji, że na moje pytania o to, kiedy państwo polskie zacznie inwestować wpływy z emisji ETS w faktyczną transformację

i pokazywać, ile z tych wpływów jest wydawanych, inwestowanych w transformację, ponieważ wszystkie wpływy rozplywały się w budżecie, mimo ich faktycznych celów, na moje pytanie, co musiałyby się zdarzyć, żeby te wpływy z ETS były reinwestowane w transformację, dostawałam odpowiedź od pana przewodniczącego, że chyba cud musiałyby się wydarzyć. Przypominam, bo to jest niedawna historia.

My dzisiaj pracujemy m.in. nad tym, żeby faktycznie wpływy z ETS były reinwestowane wreszcie w transformację i dzięki temu to, co nas wszystkich martwi, czyli to, ile dzisiaj ponosimy dodatkowych kosztów przez zaniechania w transformacji, jak najszybciej zakończyć, aby te koszty znacząco zredukować. Powiem państwu, że w Krajowym planie na rzecz energii i klimatu, który za chwilę prześlemy do publicznych konsultacji, pokażemy, że jesteśmy w stanie co najmniej połowę tych kosztów oszczędzić systemowo, raz na zawsze, już do roku 2030. Pozwólcie nam skupić się na tym, nie twórzmy dodatkowych nakładów administracyjnych na dane, które są publicznie dostępne na BIP, na stronie KOBiZE i stronie Komisji Europejskiej. A jeżeli trzeba dodatkowej sesji informacyjnej, jak sobie z tym radzić, to oferuję, że przygotujemy ją dla państwa. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani minister, zwracam uwagę, że przed chwilą pani mówiła, że to jest skomplikowane, bo moglibyśmy mieć rozbieżności, bo są procesy w trakcie... Teraz pani mówi, że jest to bardzo proste. Nie rozumiem, o co chodzi. Skoro to takie proste, to zróbcie to dla obywateli. Nie łączy się to z jakimiś wydatkami, z wpływem na rynek pracy itd.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Skomplikowane w takim timingu, jaki zaproponował projektodawca. Byłyby to nierealistyczne do końca dane.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Podaję przykład Ministerstwa Aktywów, pani minister. W Ministerstwie Aktywów dwoje ludzi zajmuje się sprawozdaniem z mienia Skarbu Państwa, które składa się z majątku wojewodów, Lasów Państwowych, przedsiębiorstw państwowych, to bardzo skomplikowana materia, a dwoje ludzi to ogarniało, nie zajmując się tym wcale przez cały rok. Tu jest prosta materia, zagregowanie danych i podanie ich do publicznej wiadomości jako swego rodzaju wyciągu z czegoś, co jest w różnych miejscach, jak pani mówi. My wiemy gdzie to jest, a obywatele niekoniecznie wiedzą. Można to zrobić, nie wiem dlaczego się opieracie.

Pan Stanisław Lamczyk, bardzo proszę.

**Poseł Stanisław Lamczyk (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, jak pani minister mówi, bo pozwoliłem sobie wejść tam, wszystko jest czytelne, nie ma problemu, panie pośle Kowalski. Natomiast chciałbym państwu przypomnieć, co wy zrobiliście z centralnym systemem informacji o rynku energii, który jest w gestii operatora informacji o rynku energii. Postawiliście go w Polskich Sieciach Energetycznych, że to jest dostęp do informacji o dystrybucji niskich napięć. Wszystko było zrobione, żeby ten rynek się nie rozwijał. To było widać po tych ruchach.

Będąc w Senacie, pisałem interwencje w tym aspekcie i nie dostałem odpowiedzi. To było zrobione za państwa rządów, że system jest nieczytelny. Jest dużo danych i system jest nieczytelny i to trzeba zmienić. Natomiast ten dostęp jest prosty, wchodzi się, klika się dwa razy i wszystko jest czytelne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Widzę panów, ale zgłasza się jeszcze pan poseł Janusz Kowalski.

**Poseł Janusz Kowalski (PiS):**

Jeszcze raz, pani minister, bardzo dziękuję, bo kolejne argumenty pani podała. Chcę jasno wskazać, że w Biuletynie Informacji Publicznej, zgodnie z ustawą, nie ma tych danych. To jest bezdyskusyjne. To, że są one, część tych danych niezagregowanych, na stronie Komisji Europejskiej, to nas nie interesuje. Jesteśmy w Polsce, tu obowiązuje polski system komunikacji z obywatelami. Skoro ustawodawca w przedmiotowej

ustawie, którą chcemy zmienić, zaproponował publikowanie w BIP tych informacji, to pani minister, proszę mi wybaczyć, ale odsyłanie polskich obywateli do strony Komisji Europejskiej, KOBiZE i giełdy, mimo że informacja powinna być w BIP, moim zdaniem jest niemerytoryczne.

Najważniejsza informacja – i tu odpowiem szanownemu panu posłowi – nie ma informacji na temat bilansu unijnego systemu handlu emisjami, nigdzie pan tej informacji nie znajdzie. Tę informację przygotowało Ministerstwo Klimatu i Środowiska na mój wniosek. Szanowna pani minister, gdyby jednak przeczytała tę informację, to by nie powiedziała tego, co przed chwilą powiedziała. Postawiła pani tezę o reinwestowaniu środków z unijnego systemu handlu emisjami.

Szanowni państwo, można inwestować coś, co jest nadwyżką, ale nie można inwestować czegoś, na czym tracimy. Skoro Ministerstwo Klimatu i Środowiska pani Henning-Kłoski wskazało, że w.... bo to jest w tej perspektywie budżetowej, to jest kwestia luki EU ETS, czyli ile Polska straciła netto na unijnym systemie handlu emisjami. W 2021 r. – 7,3 mld, w 2022 r. – 27 mld 680 mln, a w 2023 r. – 12 mld 540 mln, w tym roku to będzie 14,5 mld, a w przyszłym ok. 10,5 mld, w 2026 r. jest to 12,7 mld zł, w 2027 r. – 17 mld 820 mln. Czyli w bilansie EU ETS mamy tak, że w tej perspektywie budżetowej tracimy, jako polska gospodarka, 99 mld 940 mln zł na podstawie danych przygotowanych przez pani ministerstwo. Co mamy inwestować, jak tracimy prawie 100 mld zł? My jako Polska tracimy. Czyli PGE, płacąc ok. 20 mld zł za uprawnienia EU ETS w Lipsku czy w Londynie, otrzymuje pulę bezpłatnych uprawnień, ale różnica pomiędzy tymi dwoma pozycjami tworzy lukę EU ETS, czyli stratę dla polskiej gospodarki.

Potem pieniądze, które przychodzą ze sprzedaży na aukcjach dla polskiego budżetu, są m.in. przeznaczane na programy pomocowe dla Polaków, których nie stać na wysokie ceny energii. Nie można inwestować czegoś, czego nie ma. My tracimy na unijnym systemie handlu emisjami. Jak powtarzam, nigdzie tej informacji nie ma. Ta informacja jest nawet dla posłów na Sejm niedostępna w żaden sposób. Pani minister o tym nie wiedziała przez tyle lat. To my złożyliśmy wniosek, żebyście to sobie obliczyli i KOBiZE to obliczył. Nie jestem, szanowni państwo, specjalistą od tego, żeby obliczać takie rzeczy. Chciałbym, żeby polskie państwo i KOBiZE, tam są profesjonaliści, podawał prostą informację, ile na tym tracimy. W tym roku to jest 14,5 mld zł. Proszę, pani minister, nie oczekiwać, że posłowie, dziennikarze, polski biznes, analitycy będą sobie chodzili po 14 różnych stronach, kiedy KOBiZE jest to w stanie zrobić w 4 minuty i opublikować.

Bardziej jest pytanie, dlaczego pani nie chce, żebyśmy mieli tę informację, dlaczego pani nie chce, żeby Polacy dowiedzieli się, ile na tym systemie tracimy. To mnie zastanawia. Przecież to jest wyłącznie pozytywne dla Polaków, dla naszej transparentności, bo się nie będziemy w końcu o to spierać i będziemy czytać wszyscy z jednej kartki.

Szanowny panie pośle Lamczyk, nie ma tej informacji. Jak mi pan ją pokaże... nie ma tej informacji. Jest informacja o instalacjach, o poszczególnych firmach, ale zbiorczej informacji nie ma. Nikt z nas tego nie potrafi obliczyć w sposób precyzyjny. Dlatego powinien to robić KOBiZE, a minister publikować. I o to tylko prosimy. To techniczna informacja. Dziękuję uprzejmie.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowni państwo, mam taką prośbę. Ustawa jest prosta i krótka, więc bym prosił o wypowiedzi konkluzywne. Teraz pan poseł Maciej Małecki, później jeszcze raz pan Ireneusz Zyska. Szanowni państwo, wszyscy rozumieją, o co chodzi. Bardzo proszę.

#### **Poseł Maciej Małecki (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, sprawa jest bardzo prosta. Na stole pojawił się projekt ustawy stricte techniczny, którym można ułatwić życie obywatelom, można ułatwić obywatelom dostęp do zagregowanej informacji. Zamiast tego pani minister opowiada nam, że może zrobić szkolenie dla posłów. Nie wiem, może dla wszystkich obywateli potencjalnych zainteresowanych tymi informacjami. To nie jest logiczne.

Apeluję do koalicji sejmowej, do większości sejmowej obecnej w tej Komisji. Szanowni państwo, pracujemy w Komisji bardzo merytorycznej, specjalistycznej. Odłóżcie na bok animozje polityczne, odłóżcie na bok te podziały, które tu nie powinny mieć miejsca.

Pan poseł Janusz Kowalski przedstawił bardzo precyzyjny projekt, który daje łatwe rozwiązanie w poprawie dostępu obywateli do informacji. To też jest rola edukacyjna naszej Komisji, bo łatwiejszy dostęp do tych informacji zachęca do zainteresowania tym tematem. Dlatego proszę, żebyśmy tutaj ponad podziałami, odkładając na bok to, co jest zbędne w tej dyskusji, ułatwili obywatelom dostęp do informacji związanych z systemem ETS. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ten projekt jest zupełnie apolityczny. Nie rozumiem tej niechęci do zrobienia takiego wykazu. Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska.

**Poseł Ireneusz Zyska (PiS):**

Panie przewodniczący, nie sposób nie odezwać się, jeżeli chodzi o wypowiedź pana posła Stanisława Lamczyka. Otóż panie pośle, z całym szacunkiem, ale nie wie pan, o czym mówi, jeżeli chodzi o Centralny System Informacji Rynku Energii, możemy być jako państwo polskie dumni z tego zaawansowanego narzędzia informatycznego. Pan wiceprezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych Tomasz Sikorski w tym roku w kwietniu odebrał nagrodę specjalną Kongresu EURO Power – OZE Power właśnie za przygotowanie tego narzędzia, które będzie bardzo dobrze wspierać rozwój projektów energetycznych i rynek energii w Polsce. To tak na marginesie, bo bardzo łatwo jest rzucić jedno zdanie, co zrobiliście z CESIRE, wstydzicie się, a ludzie nie wiedzą, o co chodzi. Niech pan najpierw sięgnie do informacji, do źródła, proszę zapytać w PSE, a później dopiero publicznie krytykować.

Pani minister, teraz państwo mają władzę, możecie inwestować środki z systemu emisji CO<sub>2</sub>, które w ramach redystrybucji wpływają do budżetu państwa polskiego, więc proszę już nie wracać, nie biadolić nad tym, że w poprzednich latach one nie trafiały. Teraz możecie nareszcie inwestować, więc po prostu róbcie to, a nie mówcie, co było 10 lat temu, 5 lat temu. Czas na działanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani minister prosiła o głos.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Dziękuję. To naprawdę brzmi zachęcająco z ust byłego ministra, który przez 8 lat miał szansę zrobić np. coś takiego i nie zrobił.

**Poseł Ireneusz Zyska (PiS):**

Tym się nie zajmowałem.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Właśnie nie wiadomo, dlaczego się państwo tym nie zajęli. Chcę się upewnić, że państwo słuchacze nie są wprowadzani w błąd. Bo z tego, co powiedział pan poseł Kowalski, można było zrozumieć, że my nie realizujemy jakiegoś obowiązku ustawowego i nie publikujemy czegoś na BIP. Panie pośle, to jest nieprawda. Jest obowiązek ustawowy na podstawie art. 64b ust. 8 ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, który mówi o obowiązku publikacji danych, o które pan tu wnioskuje w swoim projekcie i ten obowiązek jest realizowany w BIP, nie na stronie europejskiej, tylko w BIP Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Jak wejdziecie państwo na stronę BIP Ministerstwa Klimatu i Środowiska, to jest to na samej górze strony pod kafelkiem Informacje i sprawozdania. Ten obowiązek jest zapisany ustawowo i jest realizowany. Jeżeli państwu zależało na tym, żeby go rozszerzyć i inaczej realizować, to mieliście na to 8 lat i nie zrobiliście tego.

Martwicie się teraz o lukę w ETS. Ta luka w ETS to tak naprawdę koszt zaniechań. To jest oszacowany bardzo dobrze koszt zaniechań i proszę nie mylić wątków i nie mówić, że nie ma tych pieniędzy na inwestycje, bo te pieniądze... Doskonale państwo wiecie, jak był zaprojektowany od początku system ETS i od samego początku, od 2008–2009 roku było wiadome, jak będzie działać system ETS i wszyscy, którzy go podpisywali, gdy wchodziliśmy w ten system, wiedzieli w kolejnych rządach i państwa rząd też wiedział, jak będzie funkcjonował system ETS.

Na początku pozwolenia na emisję będą darmowe przez jakiś okres, żeby pozwolić przedsiębiorstwom na dostosowanie się do zmian i przeprowadzenie transformacji, a później emisje zaczną mieć cenę rynkową i te ceny będą stopniowo rosły po to, żeby wprowadzać stopniowo przez dekady system pod hasłem zanieczyszczający płaci, czyli żebyśmy nie my jako społeczeństwo ponosili koszty zanieczyszczania naszego środowiska i powodowania różnych kryzysów pogodowych i innych, ponosili tzw. koszty zewnętrzne, czyli np. tego, że dzisiaj koszt smogu w Polsce jest szacowany na 110 mld zł rocznie, żebyśmy to nie my jako społeczeństwo ponosili te koszty, tylko żeby te koszty albo ponosili zanieczyszczający, albo odchodzili od takich technologii na rzecz technologii alternatywnych. Na takie technologie dostawali i dziś dostają wielomiliardowe wsparcie.

Nawet raport NIK pod kierownictwem pana prezesa Mariana Banasia podsumowywał to w roku 2021, napisano tam czarno na białym, że rząd, wiedząc jak funkcjonuje system ETS, że ceny będą stopniowo rosły, bo na tym to polega, nie zrobił nic, żeby ustabilizować, żeby wesprzeć przedsiębiorstwa wysoko chłonne, żeby stymulować transformację i zmiany, żeby one przeszły na inne technologie. To pisał państwa prezes NIK w raporcie w 2021 r. podsumowującym sytuację, pisząc, dlaczego mamy wysokie ceny energii i zwracając uwagę na to, że nie zrobiono systemowo praktycznie nic, żeby obniżyć koszty ETS, doskonale wiedząc, że one będą tylko rosły, bo tak jest zaprogramowany w konkretnym celu system ETS.

Powiem państwu, że wreszcie pracujemy nad tym, czego państwo nie stworzyliście, czyli nad strategią niskoemisyjną do roku 2050, nad aktualizacją Krajowego planu na rzecz energii i klimatu do roku 2030, żeby pokazać, że się da, że można obniżyć koszty ETS. Do roku 2030 możemy obniżyć koszty ETS przez wprowadzenie transformacji długofalowo, systemowo, inwestując głównie fundusze europejskie, które na to dostajemy...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani minister, to nie jest temat tej ustawy.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Jest, bo to jest o luce ETS, o której pan poseł mówił, skarżąc się, że jest taka wielka. Jest wielka, bo to jest wielki koszt zaniechań.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, pani minister, że trzeba pokazać, czego myśmy nie zrobili, co będzie itd.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Chcę zwrócić państwa uwagę na mechanizmy...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To jest prosta ustawa, która ma na celu podanie zagregowanych danych.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Odwracacie kota ogonem, tworząc wrażenie, jakoby rzekomo zła Unia nakładała na kogoś jakieś niezasłużone koszty. Nie. To jest właśnie zasada: zanieczyszczający płaci. Tak to miało od początku działać i wszyscy państwo wiedzieliście, że tak to będzie funkcjonowało. Wszyscy się pod tym po kolei podpisywaliście. Teraz koszty zaniechania to jest ta luka.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

No właśnie, pani minister, moglibyście wykazać koszty naszych zaniechań, dzięki temu.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

One są wycenione i to jest właśnie to. To jest ta luka w ETS, na którą pan się skarżył. Teraz trzeba to zmienić i możemy współpracować, tak jak państwo zachęacie, żebyśmy współpracowali. Ja zachęcam i apeluję w drugą stronę – to współpracujemy. Teraz skupmy się na tym, żeby wdrożyć te zmiany. Mamy wielomiliardowe fundusze, które płyną wreszcie szerokim strumieniem. To jest ponad 700 mld zł do roku 2027. Płyną do nas tylko na transformację i inne reformy, i my możemy obniżyć te koszty a tę lukę możemy zlikwidować o ponad połowę do 2030 r., i to pokazuje Krajowy plan na rzecz energii i klimatu – aktualizacja, który za chwilę skierujemy do konsultacji.

Liczę na państwa konstruktywną współpracę przy wdrażaniu, przy opiniowaniu, przy finalizowaniu tego planu, tak żebyśmy mieli jasny drogowskaz obniżenia o ponad połowę albo nawet więcej tej luki w ETS-ie, która państwa boli i która mnie też boli, i nas wszystkich, i nas kosztuje. Mamy na to fundusze i teraz powinniśmy się skupić, ponad podziałami, na wdrożeniu tych funduszy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Gdyby był taki rząd, który zrobił wszystko, to nie byłby potrzebny kolejny. Argument, że czegoś nie zrobiliśmy i dlatego wy nie chcecie tego robić, nie jest argumentem najlepszym. Miała być Polska uśmiechnięta, mieliście nadrabiać to, czego nie zrobiliśmy, a teraz panie minister mówi, że nie będziemy...

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Ja jestem uśmiechnięta, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

... nie będziemy nadrabiać, bo wy tego nie zrobiliście. Tak czy inaczej, jeśli chodzi o transformację energetyczną, to zapłaci obywatel, bo wszelkie inwestycje są wliczone później w koszty energii i tu nie ma się co oszukiwać. To jest prosta zasada ekonomii. To nie jest tak, że pieniądze się wezmą skądś. Te pieniądze się wezmą od inwestorów, którzy sobie później to odbiją albo od państwa, z systemów wsparcia przez ETS, który też jest ściąganiem pieniędzy od odbiorców, bo odbiorca płaci wyższą cenę za energię właśnie przez to, że jest ETS. Nic w przyrodzie nie ginie. Pieniądze też krążą i nie ma czegoś takiego, że za inwestycje i za koszty, które będą wliczone w cenę energii, nie zapłaci odbiorca. Zapłaci. Tak więc nie zaklinajmy rzeczywistości.

Teraz jeszcze pan Stanisław Lamczyk, pan Tomasz Nowak i pan Marek Wesoły, tylko jeśli można by było prosić o niepowtarzanie argumentów. Widzę, że rząd nie chce tego zrobić, koalicja pewnie tego projektu nie poprze, więc przejdźmy do pracy nad rozpatrzeniem projektu, bo tak naprawdę...

**Poseł Stanisław Lamczyk (KO):**

Dziękuję bardzo, pani przewodniczący. Pani minister, szanowni państwo, ja mam uwagę do pana posła Zyski. Jeżeli tutaj mówiliśmy cały czas o deficycie informacji, to chciałem panu powiedzieć, że pan chyba nie wie o czym pan mówi, bo jeżeli informacja była potrzebna... założmy – informacja rynkowa była blokowana przez operatorów sieci dystrybucyjnych, to jest z jednej strony, a z drugiej strony nie wiedzieliśmy, jaka jest kondycja firm energetycznych. Ta informacja powinna być przekazana, też dzięki aktywnej roli właśnie samorządów. Jeżeli ta informacja według pana była wystarczająca, to nie wiem, w jakim miejscu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo i dziękuję też za zwięzłość. Teraz pan poseł Tomasz Nowak.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, mam pewien problem z tym projektem, bowiem to jest projekt, który faktycznie realizuje jakieś założenia, takie statystyczne, ale ja o takie same założenia występowałem do państwa w poprzedniej kadencji, składając do marszałka Sejmu wnioski o to, ażeby sprawozdawczość odbywała się na poziomie Sejmu, żeby posłowie mogli zapoznać się z wynikami właśnie tego typu w sprawozdaniach, które byśmy przyjmowali jako posłowie zarówno z procesu emisyjnego, ale także wydatkowania środków. Niestety, w przeciwieństwie do tego projektu, który znalazł się na posiedzeniu Komisji, tamten projekt w ogóle nie był rozpatrywany. Został zamrożony przez panią marszałek Witek i nie ujrzał światła dziennego. Dlatego jak teraz słyszę takie głosy z waszej strony, to trochę śmiech mnie pusty ogarnia, bo wspominam tamten czas, kiedy blokowaliście to całkowicie, i tego nie rozumiem, dlaczego blokowaliście całkowicie.

W tej chwili mamy tutaj panią minister, która mówi o tym, że akurat te rozstrzygnięcia widzimy na poziomie BIP, więc wydaje mi się, że powtarzanie tego rzeczywiście nie jest potrzebne. Natomiast powinniśmy przeprowadzić debatę nad systemem ETS

i powinniśmy przeprowadzić debatę, w której będzie możliwość zapoznania się ze sprawozdawczością tego typu na poziomie sejmowym. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Cieszę się, że jednak pan widzi potrzebę takiej informacji, choć inaczej sformułowaną. Dobrze. Teraz pan poseł Marek Wesoły, o ile się nie mylę.

**Poseł Marek Wesoły (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, to już pan przewodniczący powiedział, ale to musi wybrzmieć, bo nie można po prostu na tak poważnej Komisji mówić rzeczy, które nie są prawdziwe. Jeszcze raz powtórzę to, co powiedział pan przewodniczący – kosztów nie ponoszą ci, którzy zanieczyszczają, czy też z różnych względów, nie będę teraz wchodził w szczegóły, nie zdążyli się przetransformować, a mówimy tu o olbrzymich elektrowniach, które dają dzisiaj bezpieczeństwo energetyczne Polsce, ale to nie one ponoszą koszty, te elektrownie, tylko ponosi je obywatel. Obywatel ponosi te koszty w swoich rachunkach i to jest rzecz, która musi wybrzmieć. Dlatego ten wniosek, dlatego ten projekt ustawy, ponieważ te koszty, co pani powiedziała, że wszystko było wiadome – nie było wiadome. Cała Unia Europejska i cała Europa mówi o tym, że nikt się nie spodziewał tego, że podatek ETS stanie się podatkiem spekulacyjnym. Ten podatek był na poziomie 5 euro, a w zeszłym roku górował do 100. I to nie tylko my tutaj, ale wszyscy specjaliści mówią, że nie spodziewali się takiego obrotu sprawy z tym przepisem, więc niech pani nie mówi, że wszystko było wiadome, bo właśnie nic nie było wiadome i wiemy, z jakim ułomnym systemem mamy do czynienia. Chodzi o to, żebyśmy właśnie nie wprowadzali nieprawd. Ze względu na to, że ten system jest tak ułomny, dziś Polacy ponoszą olbrzymie ceny energii, m.in. ze względu na ten podatek ETS.

I teraz, czego my chcemy, szanowni państwo, poprzez ten projekt ustawy, który nie generuje żadnych kosztów, niczego nie robi? On powinien być dla nas wszystkich raczej przesłanką, że jak tu wszyscy siedzimy, bo państwo zostaliście wybrani przez obywateli, przez tych obywateli, którzy płacą te rachunki i każdemu z państwa, każdemu z posłów powinno zależeć na tym, żeby taki projekt uchwały przeszedł jak najszybciej, żeby Polak dokładnie wiedział, dlaczego i z czego biorą się jego rachunki. Ja kompletnie nie rozumiem, po co hamować takie coś? Panie przewodniczący, przecież to jest niespójne. Jeśli panu się coś nie podobało wcześniej, to teraz pan na złość zrobi jeszcze gorzej? Przecież to jest niepoważne. Ma pan szansę naprawiać, a pan chce psuć? Albo żeby nam zaszkodzić, bo pan nie lubi PiS-u, to pan Polakom będzie szkodził, żeby zrobić gorzej? Rok temu pan uważał inaczej. Panie przewodniczący, jest szansa coś naprawić. Jeśli macie taką dobrą wolę, to naprawiajcie.

Szanowni państwo, ten projekt jest tak prosty, jest tak przejrzysty, on wnosi tyle dobra dla przeciętnego obywatela Polski, a przecież po to tu siedzimy. Nie dla naszej chwały, dlatego, że ja jestem z PiS-u, pan jest z PO, czy nie wiadomo, jaki spór prowadzimy, tylko siedzimy tu dla obywatela, dla Polaka i jeśli Polak może coś więcej wiedzieć w prosty sposób, to z całym szacunkiem... Jeśli pani minister twierdzi, że te dane są, to o czym rozmawiamy? Pięć minut roboty, żeby zagregować te dane i w odpowiednie miejsce ustawić. O czym rozmawiamy? My się kłócimy od godziny o coś, a moglibyśmy już być na innych komisjach i pracować dla Polski w innych sprawach.

Szanowni państwo, naprawdę, merytoryczna komisja... tu też ktoś o tym wspomniał, Komisja Energii, komisja poważnych ludzi, którzy się znają na tym, o czym mówią, ale, szanowni państwo, nie róbmy z tego polityki, z trzech przepisów, z rozszerzenia pewnego katalogu nie róbmy polityki. Przecież to jest tak prosta rzecz, a my za chwilę tutaj pokłócimy się, wejdziemy na inne pola i nie uchwalimy najprostszej na świecie ustawy, która Polakom pozwoli zrozumieć, dlaczego ich rachunki ciągle rosną i co to znaczy transformacja, i kto ponosi te koszty. Przecież państwo też o tym wiecie. Niejeden z państwa polityków się jasno wypowiadał na temat systemu ETS, że trzeba go reformować. To są też państwa słowa przecież. Dostarczmy Polakom informację. W tej ustawie tylko chodzi o to, o nic innego. Dostarczmy Polakom po prostu informację, żeby mogli sami sobie przeanalizować, dlaczego ceny energii są takie, a nie inne.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję bardzo panu posłowi. Wygaśmy może trochę emocje, bo to do niczego nie prowadzi. O głos prosił pan poseł Dziedzic. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, tak się przysłuchuję i jak dziś słyszę tę wielką troskę o Polaków, to tak się zastanawiam, szanowni państwo, bo jeżeli mówicie dzisiaj o opłatach z tytułu emisji, które dotyczą Polaków, to był i jest czas na transformację energetyczną, ale tak się zastanawiam – do tych wszystkich, którzy z taką wielką troską dzisiaj podchodzą – państwo chyba się tak nie martwili, jak zmarnowano prawie 2 miliardy złotych na Ostrołękę. I pytam: kto za to zapłacił? Czy państwo zapłaciliście z własnej kieszeni? Czy zapłacili za to obywatele? Kto za to zapłacił? Nie robcie się naprawdę dzisiaj tymi, którzy teraz chcą naprawiać Polskę. Osiem lat mieliście na robotę. Trzeba było pracować. A dzisiaj? A dzisiaj macie świetne pomysły, tak? Trzeba się niestety uderzyć w piersi.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę o spokój.

**Poseł Marek Wesoły (PiS):**

Trzeba słuchać ze zrozumieniem.

**Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):**

Wie pan co? Ja naprawdę panu nie przeszkadzałem. Słuchałem, chociaż odniosłem wrażenie, że pan też chyba niektórych rzeczy nie rozumie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Pan Wojciech Zubowski jest teraz chyba kolejnym mówcą, bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, szanowni państwo, ja tylko zwrócę uwagę na trzy rzeczy. Po pierwsze, niedawno pytałem przedstawicieli ministerstwa, czy są prowadzone jakiekolwiek prace związane z tym, żeby system ETS wyłączyć z możliwości prowadzenia spekulacji finansowych. Niestety tego typu działań żadnych w ministerstwie nie ma, a przypominę, że tego typu próby były podejmowane jeszcze za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Druga rzecz. Szanowni państwo, mam oficjalną wypowiedź, to jest w stenogramie posiedzenia Komisji – na chwilę obecną przedstawiciele ministerstwa szacują, że cena uprawnień za misję może dojść w perspektywie najbliższych lat do 350 euro za tonę i to są dane, które są w stenogramie, które można po prostu sprawdzić. Pytanie, czy to jest powód, dla którego jest pewna niechęć do tego, żeby tego typu rozwiązania, jak są dzisiaj procedowane, nie wprowadzić? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Teraz pani minister się zgłasza, bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Przysłuchując się tej dyskusji, zaczynam mieć podejrzenie, że ta dodatkowa sprawozdawczość... że tak naprawdę państwu zależy, żeby tę tabelkę pana posła Kowalskiego używać, żeby rząd ją wam stworzył po to, żebyście wy mogli używać jej do straszenia Polaków ETS-em i Unią Europejską, i mówienia, że to są przyczyny wysokich kosztów i wysokich cen energii dzisiaj w Polsce – to jest ta zła Unia i ta luka w ETS.

Proszę państwa, podkreślam, że te dane są dostępne. Nie będziemy tworzyć dodatkowej tabeli w trzecim źródle, żebyście państwo mogli tego używać jako po prostu straszaka na Unię Europejską i prowadzić kampanię antyunijną oraz siać dezinformację. My skupiamy się, państwo mieliście na to 8 lat i tego nie zrobiliście, dlatego my skupiamy teraz na tym, żeby faktycznie realnie obniżyć emisję, bo tylko to obniży faktycznie, realnie i ustabilizuje ceny energii w Polsce, tylko to zabezpieczy nasz klimat i środowisko, i na tym się skupiamy, i to co powiedziałam wcześniej, powiem jeszcze raz – mamy taką możliwość, jest to realne za pieniądze europejskie. Jesteśmy w stanie do roku 2030

obniżyć koszty emisji i obniżyć tę lukę ETS, poprzez faktyczne systemowe rozwiązania, o ponad połowę. To pokazują nasze analizy w aktualizacji Krajowego planu na rzecz energii i klimatu. Te działania obniżą koszty produkcji energii, co się przełoży na niższe ceny energii, co się przełoży na o połowę niższe emisje i zredukuje o połowę, potencjalnie, albo więcej lukę ETS, ponieważ w międzyczasie przedsiębiorstwa chcą transformować swoje biznesy i proszą nas, i państwa też proszą, bo państwo to mówicie na innych komisjach, że przychodzą do państwa przedsiębiorcy i inwestorzy, którzy chcieliby w Polsce inwestować więcej, gdyby było tu więcej taniej zielonej energii, i to usłyszałam ostatnio na spotkaniu na ten temat organizowanym przez radę przy prezydencie, więc myślę, że naprawdę już przestańmy straszyć i przestańmy próbować zawracać kijem Wisłę, tylko weźmy się do roboty. My się wzięliśmy do roboty i właśnie skupiamy się na tym, żeby realnie i faktycznie te emisje zredukować o co najmniej połowę do roku 2030. Państwo nam w tym pomóżcie. Ta Komisja może być i jest zwykle dosyć merytoryczna, ja sobie cenię w niej dyskusję, więc pozostanmy przy takiej i się wspólnie zastanawiamy, zamiast mnożyć jakąś dodatkową sprawozdawczość, żeby używać jej do celów straszenia społeczeństwa. Jak powiedziałam, te dane są na BIP i w KOBiZE, więc naprawdę przejdźmy dalej, po prostu.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, pani minister, bo to jest tak naprawdę prawdziwa odpowiedź, dlaczego obywatel ma nie wiedzieć, ile kosztuje ETS, żeby nie był krytyczny wobec tego projektu.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

I prawdziwe uzasadnienie dla tego projektu, żeby straszyć Polaków.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani minister teraz naprawdę odpowiedziała, dlaczego nie chcecie zagregowanych danych, żeby obywatel nie wiedział, jak jest. Teraz pan Janusz Kowalski, a później pani Anna Sobolak.

**Poseł Janusz Kowalski (PiS):**

Szanowni państwo, naprawdę chciałem uniknąć tej dyskusji i nie będę wchodził w tę dyskusję o ETS, bo to nie jest ten czas. To jest właśnie dowód na to, że my jako konstruktywna opozycja nie chcemy w tej chwili na ten temat rozmawiać, tylko chcieliśmy, tak jak słusznie powiedział pan przewodniczący Nowak, rozszerzyć zakres statystyki po to, żebyśmy wszyscy czytali z jednej kartki i nie spędzali godzin na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii nad interpretacją tych zapisów.

Szanowna pani minister godzinę temu słusznie powiedziała, te dane są na stronie Komisji Europejskiej, ale nie ma ich na stronie BIP.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Poseł Janusz Kowalski (PiS):**

Ale proszę mi pozwolić skończyć. Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu potwierdziło, że danych, o które wnioskujemy w projekcie ustawy, nie ma dzisiaj w zakresie ustawowym ustawy i stąd jedynie chcemy go poszerzyć.

Szanowni państwo, naiwnie myśleliśmy, mówię to w imieniu posłów Prawa i Sprawiedliwości, że wesprzemy w tej sprawie polski rząd, który będzie jednym polskim głosem, również z poparciem Prawa i Sprawiedliwości, walczył o jak najniższe ceny energii, ciepła i gazu ziemnego na forum Unii Europejskiej. Nikt, szanowna pani minister, nie myślał o żadnym straszeniu Unią Europejską, wykorzystywaniu tych danych. Naprawdę Januszowi Kowalskiemu niepotrzebne są te informacje, żeby straszyć Unię Europejską. My rozmawiamy tylko o statystyce i naiwnie myśleliśmy, że chcemy tego w ramach dobra wspólnego, o którym mówił pan przewodniczący Nowak. Jeżeli po naszej stronie były błędy, to przepraszamy, ale trzeba w pewnym momencie powiedzieć sobie – postarajmy się. Tak jak to było przy ustawieniu o biogazowniach, biopaliwach. Postarajmy się wyłączyć nasze spory polityczne i zastanowić się, czy to jest dobre, czy to jest złe?

Uważam, że ten projekt statystyczny wspiera polski rząd, ja uważam, że daje argumenty każdemu urzędnikowi właśnie zbiorcze, i nie mówi, niech sobie tam jakiś urzędnik z Portugalii, z Niemiec itd. znajdzie na stronie Komisji Europejskiej, w BIP itd. Nie – po prostu będzie przedstawiał: popatrzcie, ile Polska traci przez wasze regulacje. Czy to wspiera polski rząd?

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Posel Janusz Kowalski (PiS):**

Przez regulacje Unii Europejskiej. Ale pani minister, tracimy na tym. My nie straszymy, tylko tracimy, a chcemy wzmocnić polskie pozycje. To jest pierwsza sprawa.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Posel Janusz Kowalski (PiS):**

Widzi pani, nie chcę na ten temat rozmawiać. Pani mówi o jakichś 700 mld zł, ja nie znam żadnych 700 mld zł. Wiemy, że w perspektywie budżetowej 2021–2027 dostajemy 530 mld z podstawowego budżetu i na ETS-ie tracimy 100 mld zł. To potwierdziło pani ministerstwo, Ministerstwo Klimatu, czyli mniej więcej tyle, ile wynoszą dotacje z KPO, które wynoszą 110 mld zł, które i tak musimy spłacić, ale ja nie chcę o tym rozmawiać w tej chwili. Zaproponowaliśmy państwu ponadpolityczne rozszerzenie obowiązku statystyczno-informacyjnego po to, żebyśmy na ten temat się nie spierali, żeby profesjonaliści z KOBIZE dostarczyli nam informację i oceniali tę informację.

I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. Gdyby pani minister miała rację, że w 2008, 2009 r., kiedy to Polska sama sobie ustalała, jak funkcjonuje system ETS na poziomie krajowym, niestety reforma z 2013 r. spowodowała to, że weszli spekulanci, to nie popieralibyśmy... Bo Prawo i Sprawiedliwość zachowywało się w sposób racjonalny i pro-polski w poprzedniej również kadencji Parlamentu Europejskiego i wspieraliśmy premiera Jerzego Buzka z Platformy Obywatelskiej, który o co walczył. O to walczył, żeby ci spekulanci, te spekulacyjne fundusze, które kupują uprawnienia CO<sub>2</sub>, które wzrosły z 25 euro w 2020 roku do prawie 100 euro, jak mówił pan minister Marek Wesoly, zostały wyeliminowane. Przecież Platforma Obywatelska o to walczyła w Parlamencie Europejskim. I co robiło Prawo i Sprawiedliwość? Wspieraliśmy was w tej sprawie, bo mieliście w tej sprawie rację. Nikt tego nie przewidział na takim etapie, to znaczy my mówiliśmy w 2013 i w 2014, że będą wzrosty, ale nie aż takie, że jest po prawie 100 euro. I dzisiaj możemy wspólnie mówić jednym głosem, wyłączyć to spod sporu politycznego, rozszerzyć element statystyczny i nie szukać tutaj polityki.

Apeluję do pani minister jednak o takie rzeczy, bo naprawdę... Ostatnie zdanie – naszą intencją było wsparcie polskiego państwa, wsparcie agend rządowych, które o te kwestie walczą, a nieszukanie politycznego sporu. O to apelujemy. Naprawdę jeżeli o takie rzeczy będziemy się spierać, jak tu panowie ministrowie z Prawa i Sprawiedliwości wcześniej powiedzieli, to przegramy transformację energetyczną zawsze, bo zawsze się będziemy spierać, nawet o statystykę się będziemy spierać. Ludzie złości, o statystykę?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani minister? Koniecznie? Może po kolejnym mówcy? Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Pan poseł znów wprowadza w błąd i mówi o 100 mld luki, więc ja tę lukę... Za rok 2022 luka wynosiła 24 683 300 546 zł, w roku 2023 wynosiła 12 mld 547 mln, a pan powiedział o 100 mld, więc nie wiem...

**Posel Janusz Kowalski (PiS):**

To jest 100 mld w perspektywie budżetowej 7 lat.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Aha.

**Posel Janusz Kowalski (PiS):**

Bo jak porównujemy jabłko do jabłka, szanowna pani minister, to otrzymujemy 525 mld zł z budżetu Unii Europejskiej, a 99 mld tracimy. To są państwa dane i ja to popieram. Nie wykorzystywałem ich do tego, żeby straszyć, tylko pokazujemy, jak wygląda bilans EU ETS. Jeżeli szanowni panowie z koalicji rządowej potrafią wskazać, gdzie są te dane... Tych danych nie ma.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie pośle, bardzo proszę umożliwić wypowiedź pani minister.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Ta luka jest szacowana przy obecnym poziomie emisji, jakby przy obecnym stanie polityki i rozwiązań na rynku, na 14 mld 474 mln w tym roku i 10 mld 432 mln w roku 2025. Te kwoty wahają się właśnie pomiędzy kwotą 10 mld, a 17 mld do roku 2030, tak że średnia, gdybym miała ją wyciągać, to będzie gdzieś około 12–13 mld rocznie. To są duże kwoty, natomiast żeby to... Co chcę powiedzieć? Właśnie po to otworzymy strategię transformacji, żeby pokazać, że my możemy, mamy na to fundusze, żeby tę kwotę zredukować o co najmniej połowę do roku 2030, czyli żeby to nie było średnio 12–13 mld, tylko średnio najwyżej 6–7 mld. I powiem państwu jeszcze więcej – jeżeli to zrobimy i tę kwotę zredukujemy o połowę, bo obniżymy emisję, to jednocześnie, dla kontekstu jest ważne, żeby też to wiedzieć, my w obecnych latach wydajemy 140 mld zł na import paliw kopalnych, czyli tu mamy lukę w ETS między 10 a 17 mld rocznie i jednocześnie rocznie wydajemy między 120 a 140 mld zł rocznie, w roku 2022 to było 250 mld zł, na import paliw kopalnych, dlatego że nie mamy wystarczających zasobów własnych, nie zbudowaliśmy wystarczająco dużo biogazowni, fotowoltaiki, wiatraków.

W tej Strategii na rzecz energii i klimatu, strategii de facto transformacji, pokażemy, jak możemy nie tylko obniżyć tę lukę ETS o co najmniej połowę, ale też jak obniżyć tę zależność od importu, podobnie o połowę, w tym okresie. Wyobraźcie sobie państwo, jakie to będą oszczędności i zacznijcie planować konstruktywnie z nami, jak możemy te pieniądze reinwestować, żeby takich inwestycji było jeszcze więcej. To będzie ta pozytywna dynamika i pozytywna spirala zmian, reform, na które tak długo czekamy i których nam tak bardzo potrzeba, bo jeszcze na jej fali kolejni inwestorzy przyjdą do Polski, bo będą mieli wystarczająco dużo taniej, zielonej energii i będą chcieli tu inwestować. Na tym się skupmy. Proponuję, żebyśmy wspólnie nad tym pracowali przede wszystkim na tej Komisji, bo ta Komisja od tego właśnie jest, i na to bardzo państwa proszę z każdej strony stołu i tej sali, i w tamtym rogu również. Na to bardzo liczę. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, pani minister, ale ja tutaj słyszę, że pani mówi o strategii transformacji, która ma obniżyć koszty. To właśnie tego rodzaju agregacja danych byłaby świetnym narzędziem do wykazania sukcesu tej strategii, bo mielibyśmy dane wyjścia i co roku mielibyśmy podawane dane osiągane, dane kolejnych progów sukcesu. Nie wiem, dlaczego nie chcecie tego wprowadzić, bo jeżeli przyjdzie, powiedzmy na koniec kadencji, rozliczenie działalności ministerstwa w tym zakresie, to wtedy sama pani powie – zaczynaliśmy z takiego pułapu, dzisiaj mamy taki. To jest wręcz argument za tym, żeby tę ustawę przejąć.

**Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Ale to jest widoczne, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

No nie jest.

**Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Pani minister udowadniała, że jest widoczne, pan Lamczyk wszedł przed chwilą na stronę, pokazał, że jest to widoczne, to nie róbmy administracji dla administracji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowni państwo, to jest w wielu miejscach, ale nie ma agregacji danych. Są dane też na stronach Unii Europejskiej, które są w języku angielskim, ale nie każdy Polak biegle włada angielskim, do tego jeszcze technicznym.

**Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Panie przewodniczący, to jest u nas w BIP.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

No właśnie, to wszystko jest rozproszone. My proponujemy po prostu stworzenie swego rodzaju termometru, który byłby w jednym miejscu i wszystko wiadomo, i tyle.

**Posel Krzysztof Gadowski (KO):**

Oddajmy głos pani poseł.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

A wy proponujecie stłuc termometr i nie będziemy wiedzieć, czy mamy gorączkę. To tyle. Bardzo proszę, pani poseł Anna Sobolak.

**Posel Anna Sobolak (KO):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, chciałabym złożyć wniosek o zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy i przejście do rozpatrywania. I drugi wniosek, jaki składam, to wniosek o odrzucenie niniejszego projektu ustawy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ten ostatni wniosek zgłaszamy dopiero po przejściu do szczegółowego rozpatrzenia projektu, ale dobrze, jest wniosek o przejście do szczegółowego rozpatrzenia. Czy ktoś jest przeciwny? Nie ma, to w takim razie w tej chwili głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie...

**Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Przepraszam, ale dalej idący jest wniosek o odrzucenie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

W tym momencie pytam, czy jest sprzeciw co do zamknięcia pierwszego czytania, nie ma sprzeciwu i przechodzimy do głosowania nad wnioskiem pani poseł. Taka jest kolejność. Bardzo proszę o wyświetlenie pulpitu i przejdziemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem o odrzuceniu projektu w pierwszym czytaniu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy już wszyscy? Udało się, dobrze, bardzo proszę o podanie wyników.

Za – 14, przeciw – 12, tym samym odrzuciliśmy projekt w pierwszym czytaniu, co oznacza, że w zasadzie wyczerpaliśmy posiedzenie, ale jednak sprawozdawcę trzeba wybrać. Proponuję pana posła Kowalskiego Janusza. Czy jest sprzeciw?

**Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Tak, zgłaszam sprzeciw. Proszę o to, żeby pani Anna Sobolak była sprawozdawcą Komisji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Mamy dwójkę kandydatów, głosujemy w kolejności zgłoszeń. Kto jest za tym, żeby pan Janusz Kowalski był sprawozdawcą? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Jeśli wszyscy oddali głos, proszę o podanie wyników. Za – 12, przeciw – 13, nikt się nie wstrzymał.

W tej chwili, w takim razie, przejdziemy do głosowania nad kandydaturą pani poseł. Kto jest za tym, żeby pani poseł była sprawozdawcą Komisji? (13) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał? (0) Stwierdzam, że Komisja upoważniła panią poseł do bycia sprawozdawcą.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny, zamykam posiedzenie.